

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI

w czwartek
piątek
sobotę

Cegielniana Nr. 63.

„Byle świat zadziwić“ i „Romantyczni“

Trzy występy znakom. artysty
Warszaw. Teatrów

Mieczysława Frenkla

Opera i operetka Łódzka

Konstantynowska 16.

Koncert-Kabaret

ostatni występ
p. Willowy i p.
Sobiszewskiego

Jutro 1
wiecz.

„Halka“

po cenach
popularnych

Sala Koncertowa (Dzielna 18).

WIELKI KONCERT (Recital)

znakomitego
PIANISTY ::

Józefa Smidowicza

W sobotę, dnia 15-go listopada

Szczegóły w programach. Bilety w cenie od 3.50 do 50 kop. do nabycia w kasie teatru „Thalia“ — a w dzień koncertu od godz. 6 wieczorem przy wejściu na salę.
Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

81258

ROCZNIK ŁÓDZKI GEBETHNERA i WOLFFA

KALENDARZ ENCYKLOPEDYCZNO-PRAKTYCZNY

na rok 1914

opracowany pod kierunkiem Redakcji „Tygodnika Ilustrowanego“ wyszedł z druku i zawiera: sto kilkadziesiąt artykułów, mnóstwo porad i wskazówek praktycznych map, planów, zestawień statystycznych i t. p.

Artykuły o Łodzi i okolicach: Łódź w cyfrach p. Zenona Pietkiewicza, Przywóz i wywóz w Łodzi, Instytucje finansowe, Życie społeczne w Łodzi: Oświata, Hygiena, Stowarzyszenia, Azyla nauki, Stan moralny, Zgierz, Fabjanice, Tomaszów, Powiat Łódzki, Przemysł w okolicach Łodzi, Zduńska Wola. Aleksandrów pod Łodzią, Brzeziny, Konstantynów i Ozorków.

200 ilustracji portretów oraz niezmiernie ciekawych kartografij encyklopedyczno-statystycznych porównawczych. — Szczególną uwagę zwrócić należy na artykuły: „Stulecie Słownika Polskiego“ S. B. Lindego, „Kalendarz w Polsce“, „Armie świata“, „Almanach pracujących“, „Stan oświaty na świecie“, „Analfabetyzm w Europie“, „Parlamenty na świecie“, „Przewodnik dla turystów“ oraz **nader bogaty, stanowiący specjalność ROCZNIKA** dział wiadomości encyklopedycznych w opracowaniu najcelniejszych pisarzy. Działy naukowe pod redakcją specjalistów.

ROCZNIK ŁÓDZKI GEBETHNERA i WOLFFA zawierający ponadto wszelkiego rodzaju informacje kalendarzowo-astronomiczne, geograficzne, entologiczne, polityczne, chronologiczne, historyczne, statystyczne i t. p. powinien znajdować się w każdym domu.
Cena k. 60, w oprawie kartonowej k. 80. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dr. B. Rejt,

Srednia 5,
telefon 33-79.

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisu salvarsanem Erlieh-Hata „606“ i 914 (wśródtył nie). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół od 5-8. W niedziele i święta od 10-2 po poł. Dla pań oddzielna poczesalnia. 0321

Dr. Med. FOKSZANSKI

Zawadzka № 39. Tel. 21-67.

CHOROBY CHIRURGICZNE.

B. asystent Petersburskich klinik.

Przyjmuje codziennie od 5-7 po poł. 1900-40

DENTYSTA

S. BETTE

165. Piotrkowska 165. Przyjmuje **osobiście**. Stosowanie najnowszej techniki dentystrycznej; zęby bez podniebienia, koronki złote sztukowanie uszkodzonych zębów własnych (w kolorze naturalnym). W celach dagnostycznych stosowanie prześwietlań i zdjęć Roentgenowskich. 1172-15-1

panuje obawa, aby pod rządami p. Barthou nie utworzyła się większość parlamentarna, nieprzychylna dla hasła skrajnego radykalizmu.

W zabiegach o obalenie gabinetu Barthou obóz Combesa może liczyć na pomoc socjalistów, niezadowolonych z przywrócenia 3-letniej służby wojskowej.

Zaraz na pierwszym posiedzeniu Izby wobec tego nastroju opozycji doszło do starcia, które miało wynik niekorzystny dla rządu. Mianowicie wbrew zapewnieniom prezydenta ministrów Barthou, że w ciągu teraźniejszej kadencji parlamentarnej niepodobna będzie przeprowadzić reformy wyborczej w obu Izbach, parlament oświadczył się 291 głosami przeciw 23 za postawieniem reformy wyborczej na pierwszym miejscu porządku obrad.

Uchwała ta nie upoważnia jeszcze do żadnych wniosków na przyszłość, ponieważ zapadła przy pomocy gorących zwolenników rządowego projektu reformy, spragnionych załatwienia tej sprawy jeszcze przed nowymi wyborami, ale świadczy, że opozycja radykalistyczna przez zręczne wyzyskiwanie usposobień grup, sprzyjających rządowi, ale gorętszych od niego, może doprowadzić do wytworzenia nie bardzo pożądanego dla gabinetu sytuacji.

Znamienna mowa francuskiego ministra.

Minister spraw wewnętrznych Klotz w Paryżu wygłosił mowę na zebraniu weteranów i powiedział między innymi, że era gnuśności i pesymizmu we Francji znikła zupełnie. Na widownię dziejów politycznych występuje młodsza generacja,

SALA KONCERTOWA.

W piątek
dnia 14-go Listopada 1913 r.

CEZARY JELLENTA

wygłosi odczyt pod tytułem:

Stanisław Wyspiański

Bilety od 30 kop. do rb. 1 kop. 25 sprzedaje „Czytelnia Nowości“, ul. Dzielna 16
Początek odczytu o g. 8 i pół w.

Druk Urzędowego spisu abonentów telefonicznych

Łodzi i okolic, na rok 1914

powierzony został przez Zarząd sieci telefonów łódzkich, z polecenia Naczelnika Warszawskiego okręgu Poczta-Telegraficznego (za № 46148 i 48492)

DRUKARNI AKCYDENSOWEJ JANA GRODKA,

Widzewska 106A (tel. 20-22), kantor Przejazd № 1 (tel. 20-30).

Tamże przyjmowane są ogłoszenia do spisu abonentów telefonicznych.

Po wydaniu urzędowym, inne, prywatne, spisy abonentów telefonicznych nie ukażą się w druku, jako wzbronione.

Walka o władzę we Francji.

Parlament francuski zebrał się na nową sesję w nastroju bardzo podnieconym.

Opozycja radykalistyczna wprowadziła na kongresie w Pauście wypowiedziała formalnie walki gabinetowi Barthou, ale jest zdecydowana jej rozpoczęcie ze względu na to, że za pół roku mają odbyć się nowe wybory do parlamentu, a wynik ich będzie zależał w wysokim stopniu od tego, które czynniki w okresie wyborczym będą znajdować się u steru.

We Francji wpływ rządu na przebieg wyborów bywa zawsze bardzo wielki i w kołach radykalnych

uzbrojona w nowe zasoby sił, generacja nie słowa, lecz czynu. Każdy francuz dzisiejszy wie bardzo dobrze czego pragnie i zna swoje ideały, a ideały te—to powiększenie ukochanej Francji jednością i siłą.

Te słowa, wypowiedziane przez milczącego dotąd przeważnie ministra, zostały natychmiast żywo pochwycone przez prasę niemiecką, której zapowiedź powiększonej Francji nie podoba się wielce.

Z pism polskich.

Po wyroku.

Nazajutrz po wyroku uniewinniającym Bejlisa, „Dziennik Kijowski” zamieścił artykuł wstępny, który poniżej cytujemy w całości.

Roma locuta—causa finita!

Z tajemniczej głębi sumienia ludzkiego, sumienia prostaczków wychodzi oto wyrok w sprawie, której najcięższe umysły, namiętności nieublagane ani rozstrzygnąć ani nawet oświetlić nie były w stanie.

Wyrok uniewinniający Bejlisa zawiera w sobie coś więcej jeszcze, niż to proste orzeczenie o losach biednego żyda z przedmieścia kijowskiego, przynosi on odpowiedź na pytanie, czy roznamiętnienie wzajemne nie zakłóci wreszcie spokoju publicznego, czy nie zostaną zachwiane a a m e p o d s t a w y w s p ó ł z y c i a. Sprawy bieżące, zagadnienia życia codziennego wolne są dziś od cienia złowróbnego, macającego wszystkie rachuby ludzkie.

Losy oskarżonego, który jak gość przygodny przeszedł bez śladu przez całą sprawę, chociaż wszystko się dookoła niego obracało, przestają dziś hamować myśl i pióro groźbą mimowolnego chociażby obciążenia jego niedoli.

Po sprawie Bejlisa pozostają nam materiały obyczajowy obrzymi. Na wiele spraw rzuca światło, niejedno zagadnienie uwypukla w sposób niezwykły.

Mamy czas na wnioski sumienne bez guń i w u i o b a w, cechujących ostatnie pięć tygodni. Możemy rozważać i badać, nie poruszając świętokradko kości smarłych i nie narażając na szwaak zdrowia żyjących.

Dla opinii publicznej, dbałej o istotne dobro kraju — tak pisaliśmy na tem miejscu w dniu rozpoczęcia procesu, — nie może być zadaniem poszukiwania dowodów winy lub tylko niewinności Bejlisa, gromadzenie dokumentów, mających świadczyć o istnieniu wśród żydów fantastycznej sekty mordu rytualnego lub protestów zbiorowych przeciwko podobnym posądzeniom, jej zadaniem może być tylko poszukiwanie całej prawdy, prostej i bezwzględnej, wolnej od wpływu namiętności ludzkich, prawdy, która jedna tylko położy może kres nadużywaniu jej pozorów do macenia wody, do podniecania instynktów najniższych, do zakłócania spokoju publicznego trujących duszą i sercem podszeptami.

Z piekta nienawiści, mgłą nieprzejrzaną otaczającą sprawę Bejlisa, wyrwa się ku nam głos sumienia ludzkiego.

Wobec tajemnicy otaczającej grób ofiary tragicznego mordu bezsilne zamilkły głosy nauki i rozumu ludzkiego. Z piekta szalejących nad nią namiętności wyłania się oto jeden tylko głos godny uwagi, głos sumienia.

Kto przez pięć tygodni szukał w tym chaosie nienawiści i fałszu samej tylko prawdy, ten powita dziś wraz z nami wyrok wczorajszy jako jedyne wyjście z sytuacji beznadziejnie zamkniętej, jako jedyny promyk światła, jako ż r ó d ł o p o k o j u. Idem.

Z pism rosyjskich.

P. Kokowcow w Paryżu.

Organ giełdowy petersburski „Birżewyja Wiedomosti” ocenia znaczenie pobytu rosyjskiego prezesa ministrów w stolicy Francji.

P. Kokowcow jest zwolennikiem pokoju europejskiego, a przeciwnikiem polityki, trącej cokolwiek awanturnością. Jego dążenia umiarkowane ujawniły się wielokrotnie i dotychczas podczas przesilenia bałkańskiego.

Nie ulega wątpliwości, że wydarzenia następujące nie zachwiały bynajmniej tych przekonań.

„Wynika ztąd oczywiście, że jeżeli rozmowy p. Kokowcowa z prezesem Rzeczypospolitej francuskiej i jej ministrem spraw zagranicznych dotykały przedmiotów politycznych, to chodziło wyłącznie o tradycyjne utrzymanie pokoju i spokoju w Europie. Idea pokoju niewątpliwie górowała nadewszystkiem — i takie jest znaczenie polityczne pobytu p. Kokowcowa w Paryżu.

„I pod względem finansowym i pod względem politycznym można z faktu tego osiągnąć tylko uspakajające wrażenie. Wprawdzie wrażenie to nie należy do jaskrawych, gdyż nie rokują nam szerokiej polityki. Ale bladość cechuje wogóle teraźniejszą politykę. Europa wysunęła na czoło cele handlowe i prowadzi odpowiednią politykę, t. j. strzeże pokoju, aby nie utracić z podnóg podstaw ekonomicznych.

„W uznaniu tego należy wnieść, że wizyta p. Kokowcowa nie tylko świadczy o przyjacielskich stosunkach Rosji z Francją, lecz nadto wzmacnia i utwala ową praktyczną, a tem samym pokojową pozycję, którą obrali sobie realni, trzeźwi politycy.

„Niemasz wątpliwości, że taka właśnie polityka jest konieczna w okresie powikłań międzynarodowych”.

Tak samo pisały dzienniki giełdowe i póturzędowe na krótko przed wybuchem wojny bałkańskiej. „Birżewyja Wiedomosti” przypominają, że oprócz dyplomatów przysięgłych są inne jeszcze czynniki, wytwarzające politykę.

Ekaterynosław i jego okolice

(Kores. wł. „Nowej Gazety Łódzkiej”).

Pod samym Ekt. są obrzymie huty i fabryki żelaza. Największa Bińskiego towarzystwa, Aleksandrowska, Południoworosyjska, założona w r. 1886 na przestrzeni 172 dziesięcin, z których pod fabryką 51—pozostała przestrzeń zajmują kolonie.

Fabryka położona nad Dnieprem. Główny produkt fabryki stanowi wszelkich gatunków surowiec, stal i żelazo — szyny belki, filary, różnego gatunku żelazo walcowane i kute, mosty, drut, blacha, wyroby lane i t. d. Prócz wyrobów żelaznych cegła prasowana z pozostałych zuzli od spławu żelaza w wysokich piecach i sztuczne kamienie.

Aleksandrowska fabryka posiada pracujących 5663, administracji 432. Suma wypłacona rocznie za r. 1909 wszystkim pracującym wyniosła 3,339,000 r. Fabryka zużywa rocznie rudy żelaznej 30 milionów pudów, — koks 20 milionów flusów dla ułatwienia spławu 8 milionów pudów. Z pyłu węglowego wysokich pieców otrzymuje 1½ miliona brykietów.

Aleksandrowska fabryka posiada pieców wysokich (domennych) 5. Największy z nich pojemności 577 kubicznych metrów wyrabia na dobę do 22 tysięcy pudów surowca. Równoległe do linii pieców zbudowany tunel głębokości 6 metrów, w którym znajduje się materiał hutniczy t. j. namiar. Namiar, skrzyniami na wagonetkach elektrycznej kolejki, przewożą przed otwór z kąd maszyną parową o sile 130 koni podnoszą na platformy i automatycznie wysypują do pieców. Z rud, z bardzo małymi wyjątkami, bezpośrednio otrzymujemy surowiec — z surowca dopiero przez odwęglanie — stal lub żelazo.

Jak wiadomo, dla użytku praktycznego używamy żelazo w trzech różnych stanach: jako surowiec, czyli lane, — walcowane lub kute i stal. Różnica tych stanów zależy głównie od zawartości w nich węgla. Stal zajmuje pośrednie miejsce między surowcem i żelazem kutem.

Żelazo kute zawiera węgla od 0,10% do 0,65%, stal od 0,65% do 2,5%, surowiec 2,5% do 5,77%. Żelazo kowalne może być otrzymywane bezpośrednio z rudy, lecz przeważnie wyrabiają z surowca przez pozabawianie go węgla. Surowiec wystawiony na działanie powietrza, oraz dodatki w tlen bogate, traci węgiel i inne domieszki, tworząc masę żelazną, którą następnie poddają pod działanie młotów, lub ugniataniu w walcach, przy czym z masy tej wyciskają pozostałości żelaza, a rozpalone cząstki żelaza łączą się z sobą. Stal otrzymujemy również z surowca przez stopniowe odwęglanie, lub z żelaza przez nawęglanie.

Największy z wysokich pieców, Aleksandrowskiej fabryki, posiada 4 aparaty dla nagrzewania powietrza systemu Kanpara, wysokości 317 metrów średnicy 7 metrów. Gazy otrzymywane z wysokich pie-

ców, przechodzą rurami do specjalnej galerii, dla oczyszczenia z pyłu. Oczyszczenie odbywa się drogą suchą, na zasadzie szybkości zmiany ruchu i — moką w cylindrach z pulweryzatorami, rozpylają emi wodę. Gazy przeznaczone dla motorów gazowych, poddają jeszcze specjalnemu oczyszczeniu tak, iż pozostałość pyłu nie przewyższa 0,02 grama na 1 kubiczny metr. Między wysokimi piecami znajduje się gisernia. Mikster, dla zlewania surowca, przedstawia półokrągły, poziomy cylinder pokryty sklepieniem, umieszczony w dolnej części pieców, w kierunku stalowni, pojemności 350 ton, opala się gazami rusztowymi. Maszyn do wtłaczania powietrza w wysokie piece parowych 4, gazowych 2. Każda z nich o sile 1600 koni wtłacza powietrza w minutę 1250 kubicznych metrów. Cech hutniczy rozporządza 49 parowymi kotłami, z powierzchnią ogrzewalną 9150 kwadratowych metrów. Kotły nagrzewają gazami rusztowymi, węglem kamiennym i odpadkami nafty.

d. n.

S. Sokolowski.

Napięcie pomiędzy wojskiem a ludnością w Alzacji.

(Kor. wł. „Nowej Gazety Łódzkiej”).

Strasburg, 10 listopada 1913 r.

Prasa francuska donosiła w tych dniach o nadzwyczaj nieprzyjemnym wypadku w mieście garnizonowym Zabern (Tavern) pod Strasburgiem, gdzie pewien oficer oświadczył miar do rekrutów, że da po 10 marek każdemu, kto zamorduje „wackesa” t. j. bandytę, łobuza alzackiego.

Prasa alzacka (potwierdza obecnie te doniesienia i poświęca tej sprawie długie sprawozdania. Sprawa miała się tak: podczas lustracji nowych rekrutów wykazało się że jeden z nich karany już był więzieniem za napad i okaleczenie. Odbywający lustrację porucznik v. Forstner w przemowie do rekrutów zaznaczył, że ów żołnierz byłby z pewnością przez sąd został uwolnionym, gdyby był zabił „wackesa”. Oświadczył, że każdemu, kto zamorduje takiego „wackesa”, wypłaci „premię” po 10 marek.

Pomiędzy ludnością alzacką powstało z tego powodu wielkie oburzenie na oficera i innych oficerów wogóle.

Tłum młodych ludzi zgromadził się przedwczoraj wieczorem przed kasynem oficerskim w Zabern i wygwizdano porucznika, gdy w towarzystwie kamratów, opuścił kasyno.

Wczoraj tumulty się powtórzyły, gdy Forstner wracał z inspekcji w strzelnicy. Odwac żołnierzy z nasadzonym bagnetem musiał oficera odprowadzić do jego mieszkania. Przed domem aż do późnej nocy oczekiwało około 300 ludzi na ukazanie się oficera. Komeandant tortu udał się z raportem do Strasburga.

Słowo „wackes” zawiera ciężką obrazę dla alzaczycy i dlatego oburzenie ludności jest zrozumiałe. Pisma francuskie przedstawiają sprawę jako daleko poważniejszą. „Matin” naprzykład donosi, że pułkownik w Tavern chciał wygłosić przemowę do wzburzonego tłumu, zakrzyczano go jednak. W mieszkaniu Forstnera miano wybić szyby.

W. A.

Informacje.

Sądy asekuracyjne.

Ministerjum handlu i przemysłu nadesłało do opinii p. generał-gubernatora warszawskiego projekt utworzenia sądów asekuracyjnych dla robotników fabrycznych.

Z powodu wprowadzenia przymusowego ubezpieczenia robotników w fabrykach i kopalniach, wynikające między robotnikami a właścicielami przedsiębiorstwa, z tego powodu sprawy sądowe o odszkodowanie za wypadki nieszczęśliwe mają rozpoznawać sądy asekuracyjne, których procedura będzie pośpieszna, koszty zaś sądowe będą mniejsze.

Sądy asekuracyjne mają składać się z fabrykantów, robotników, oraz inspektorów fabrycznych.

Pożyczki kolejowe rosyjskie.

Do gazety „Rusk. Slovo” donoszą z Paryża, że układy Kokowcowa z francuskimi finansistami mają bardzo pomyślny przebieg. Okazało się w toku układów, że Rosja w ciągu 5 — 6 lat zużywać będzie po 500 mil. fr. rocznie na budowę nowych kolei. Dotychczas walory kolejowe rosyjskie realizowane były

przeważnie w Berlinie, Londynie i Amsterdamie.

W ostatnich jednak latach kapitały angielskie zaczęły się zwracać do walorów przemysłowych, w Niemczech zaś kapitały zwróciły się głównie do przedsiębiorstw krajowych. Rynek amsterdamski wreszcie jest zbyt mały. Wobec tego już w r. u. ministerjum finansów zwróciło się do rynku francuskiego.

Z piśmiennictwa.

Rocznik Łódzki Gebethnera i Wolffa.

W powodzi dorocznych wydawnictw kalendarzowych Rocznik ogólny księgarń Gebethnera i Wolffa od lat kilku już pozyskał opinię jednego z poważniejszych.

W tym roku, niezależnie od ogólnego, ukazał się, staraniem zarządzającego filją Łódzką księgarń G. W., p. St. Miszewskiego, specjalny „Rocznik Łódzki”, w szerokiej szerokości uwzględniający działy lokalne.

Prócz zwykłych stałych działów informacyjnych, znajdujemy przede w „Roczniku Łódzkim” artykuł pióra wytrawnego i wielce dziś popularnego ekonomisty p. Zenona Pietkiewicza p. t. „Łódź w cyfrach”, dający nam zupełną ilustrację życia ekonomicznego Łodzi, oparta na materiale liczbowym, zaczerpniętym z najpoważniejszych źródeł.

Artykuł ten uzupełnia „Przywóz i wywóz Łodzi”, połączony tabelą graficzną.

„Życie społeczne Łodzi” obejmuje oświatę, hygienę, stowarzyszenia, azyła nauki i stan moralny. Wszystkie te prace, stanowiące jakby przegląd dorobku kulturalnego Łodzi, czyta się z żywym zajęciem.

W „Roczniku Łódzkim” mniejsze ogólniska, sąsiadujące z Łodzią, więc: Zgierz Pabianice, Tomaszów i t. d. uwzględnione zostały również w wyczerpujących opisach uzupełnionych poglądami mapkami statystyczno-graficznymi.

Całość jest wielce pouczająca i służyć może jako bardzo pożyteczna i cenna, pod ręczna książka informacyjna.

Firmie i jej kierownikom należy się szczerze uznanie za podjęcie tak potrzebnego wydawnictwa i za jego nader staranne i umiejętne opracowanie.

„Rocznik Łódzki”, zawierający na zgorą 400 str. przebiegi materiały encyklopedyczno-informacyjnej, powinien znaleźć się w domu każdego łodzianina.

Przystępna cena 60, wagi 80 kop. ułatwia szerokie rozpowszechnienie i spularyzowanie „Rocznika Łódzkiego”.

„WIDOKRĄG”.

„Widokrąg” pismo tygodniowe, znacznie wkrótce wychodzić w Warszawie. Ogłoszona lista współpracowników świadczy, iż w nowym tym tygodniku przybywa niezależna i bezpartyjna placówka dla obrony zasad i ideałów demokracji we wszystkich sprawach polityczno społecznych. Działy literackie i naukowe zapowiadają się również ciekawie. Jako redaktor — wydawca, nowe pismo podpisaw będzie Józef Waaereug. Prenumerata „Widokregu” wynosić będzie z przesyłką poczt. rocznie rb. 8 półrocznie — rb. 4, kwartalnie rb. 2. — Redakcja i administracja mieścić się będzie w Warszawie, ul. Nowy Świat 36.

Z Cesarstwa.

+ Aresztowanie 54 robotników. W związku z rewizją w lokalu zamkniętego piśma „Nasz put”, w Moskwie aresztowano 54 robotnik w. Krewni aresztowanych zwrócili się do posła Malinowskiego z prośbą, ażeby wstawił się za uwiezionymi. Malinowski odwiadził dyrektora departamentu, który obiecał wyznaczyć niezwłocznie śledztwo i zawiadomić posła o jego wynikach.

+ Ucieczka. Jeszcze w 1907 r. studenta jednego z uniwersytetów rosyjskich, Judina, skazano za sprawę polityczną na więzienie. Skazaniec zbiegł z więzienia i zdołał dostać się do uniwersytetu Moskiewskiego, który ukończył, następnie zgłosił się do prokuratora i oznajmił o wszystkim.

Sąd przysięgłych w Orenburgu rozważał sprawę Judina o ucieczkę z więzienia; wystuchawszy wyjaśnień oskarżonego, który zeznał, że do ucieczki popchnęło go bezwzględne marnowanie czasu i zdolności w więzieniu, sąd wydał wyrok uniewinniający.

Z Litwy i Rusi.

Zniknięcie dokumentów. W aktach kilku spraw cywilnych kijowskiego sądu okręgowego i izby sądowej wykryto — jak donosi „Dz. Kij.” — zniknięcie niektórych dokumentów. Śledztwo powierzone zostało sądziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi.

Falszerze. Aresztowani niedawno w Kijowie Rypik-Singajewskij i inni w liczbie 6, przewiezieni zostali do więzienia Łukjanowickiego. Wdrożono przeciwko nim śledztwo pod zarzutem fałszowania złotych 10-rublowek, oraz banknotów 3 i 5-rublowych. Banda operowała głównie na Kureniołce, gdzie fałszywe pieniądze zbywano przybierającym na targi i jarmarki właścicielom.

Krwawy napad handytów. W Janiszkach, w pow. szawelskim, nieznanemu rabusi, wyłamawszy w nocy okno do mieszkania Cetała Miencowskiego, zamordowali samego gospodarza, jego żonę i syna. Bandytci zabrali 50 rb. w gotówce, zegarek złoty damski i 8 łyżeczek srebrnych. Aresztowano 3 podejrzanym o ten napad.

Z Królestwa.

§ Zmiany w duchowieństwie.

W diecezji kujawsko-kaliskiej. Przeniesieni proboszczowie: ks. Julian Godlewski, proboszcz w Konecku (dek. niezawski) i ks. Bolesław Zieliński, proboszcz w Trąbszynie (dek. stępecki) — jeden na miejsce drugiego. Wikariusz ks. Józef Łytkowski z Łasku do parafii Panny Marii w Pabjanicach; ks. Łukasz Zełudiński z Turku do Łasku; ks. Władysław Giebartowski z Kraszyna do Turku; ks. Józef Zagner z Tuszyńska do Kraszyna; ks. Franciszek Karoń z Wójkowa do Tuszyńska; ks. Gustaw Łaski z diecezji lubelskiej przyjął do diecezji kujawsko-kaliskiej i naznaczony proboszczem par. Sempolno, dek. kaliski. („Słowo”).

§ Straszna śmierć. Na stacji Trawniki, gub. lub., na dachu jednego z wagonów pociągu osobowego, idącego z Warszawy do Kowla, zauważono ciało młodego człowieka, z rozbitą głową. Jak się okazało później, nieznanemu nie posiadającemu biletu, jechał na dachu wagonu skądś z pod Warszawy i wskutek nieuwagi uderzył się głową o wierzchołek wiązania mostu pod Dęblinem (Iwangradem).

W Trawnikach nieznanemu dawał jeszcze znaki życia. Po opatrzeniu jego ranionej głowy, pierwszym pociągiem wysłano go do Lublina, celem przewiezienia do szpitala. Zanim jednak dowieziono go do dworca kolej — zmarł.

Z Warszawy.

(c) **Minister oświaty w Warszawie.** Jak donosi „Warsz. dziennik” minister Kasso odwiedził onegdaj mężkie gimnazjum rządowe na Pradze, instytut weterynaryjny, gmach szkół początkowych na Pradze, szkołę Wojciecha Górskiego, pierwszą warszawską 4-klasową szkołą realną, warszawską szkołą realną przy ulicy Złotej, szkołą rzemieślniczą im. Konarskiego i mokotowską szkołą początkową warszawskiej dyrekcji naukowej. Wczoraj p. minister udał się na wizytację szkół poza Warszawą w warszawskim okręgu naukowym.

List z Warszawy.

(Nowy dyrektor teatru „Rozmaitości”, Teatr Nowoczesny.)

Uprośnienie przez dyrekcję warszawskich teatrów rządowych Ludwika Solskiego do objęcia reżyserji teatru „Rozmaitości” jest pomysłem szczęśliwym i może znakomicie się przyczynić do zakreślenia linii teatru „Rozmaitości”, jeśli linja jakowaś ma wogóle istnieć.

Ludwik Solski posiada już w dziejach sceny polskiej osobną kartkę. Mnóstwo pomysłów reformy sceny i idei reżyserjskich, które teraz w teatrach zachodnio-europejskich przetwarzają oblicze i duszę teatru — on wypowiadał i wcielał w życie lat temu 20 z górą.

Mając doskonały materiał aktorski, Solski może stworzyć teatr o własnym, odrębnym stylu.

Prócz tego, dyr. Solski sam jest znakomitym artystą, to też pierwszy występ Jego w teatrze Letnim w sztukach Rydka i Szuma, wzbudził ogromne zainteresowanie.

Warszawie przybywa niebawem nowy teatr t.zw. „Nowoczesny”, przy ulicy Jasnej vis-a-vis Filharmonji. Dyrektorem i założycielem teatru tego jest p. Ryszard

Gałczyński, adw. przys. z Petersburga, który wraz z bratem swym dr. fil. Bronisławem i inż. Michałem Kierbedziem przystąpił energicznie do realizacji swych zamiarów.

Stanął oto piękny gmach teatralny, zbudowany według planów znanego architekta Cz. Przybylskiego.

Teatr „Nowoczesny” w charakterze swym zbliżony będzie poniekąd do głośnego „Künstler-Theater” w Monachjum.

Widownia, obliczona tylko na 525 miejsc, ma wypełniać się co wieczór trzy razy (o 7, 8 i pół i 10 wieczór), w niedzielę zaś 4 razy.

Będzie to teatr typu kameralnego, którego w Polsce dotychczas nie było.

Do tego celu zastosowana będzie i scena, wesoła obszerna, mająca typ reliefowy, sprzyjająca architektonicznym i wszelkim innym stylizacjom.

Teatr Nowoczesny będzie teatrem wyłącznie jednoaktówek i na wzór teatrów paryskich, jak Comédie Ryale, Trianon Lyrique, Grand Guignol, wystawiać będzie opery jednoaktowe, operetki, farsy, wodevile, dramaty, diabelety, pastorałe i t. d.

Trupa teatru Nowoczesnego składa się z wybitnych sił artystycznych; orkiestra skompletowana w liczbie 29 osób; kierownictwo literackie objął, zaszczytnie znany wybitny dramaturg polski Adolf Nowaczyński; muzyczne: pp. Elertowicz, Al. Dworzaczek (dyr. „Lutni” Łódzkiej) i M. Rogowski (twórca operetki „Legionistka” do słów B. Hertza). Reżyserję prowadzić będzie p. Wł. Kindler z Poznania, a część dekoracyjno-malarską powierzono wybitnym malarzom polskim: prof. Edwardowi Trojanowskiemu i cenionemu dekoratorowi Bronisławowi Bartłowi z Krakowa.

Teatr ten stać będzie na wysokim poziomie artystycznym i może liczyć na duże powodzenie.

Mieczysław Lipowski.

Informacje handlowe.

(WAT) Berlin, 10 listopada.

Dla handlu międzynarodowego zdaje się mijać już czas przesilenia i giełdy zaczynają wracać do stanu normalnego, dzięki pomysłnym zabiegom dyplomacji, która zdołała usunąć — przynajmniej narazie — poważne komplikacje międzynarodowe. Ruch handlowy na giełdach mógłby już teraz rozwijać się prawidłowo, gdyby nie obawy, jakie nasuwają się na myśl z powodu koncentracji sił zbrojnych mocarstw i wiadomości o zawarciu przymierza bułgarsko-austriackiego przeciw Serbji. W poniedziałek mimo to była już wszędzie tendencja wzmożona.

Na giełdzie berlińskiej wzbudziły największe zainteresowanie znowu akcje górniczo-hutnicze, z tych zwłaszcza akcje huty „Penika” i „Laurahuty”. Akcje kolejowe natomiast, przedwzrostkiem akcje kolei kanadyjskiej spadły w kursie o 1 proc. i skutkiem tego popołudniu usposobienie ogólne doznało ostabienia.

Na giełdzie londyńskiej nowy tydzień rozpoczęto tendencją co prawda stałą, brak było jednak wszelkiego ożywienia. Papiery amerykańskie i akcje kolei Canadian Pacific notowano wyżej niż giełda nowojorska, inne słabiej się trzymały.

Na giełdach petersburskiej i wiedeńskiej toczyła się spekulacja w małych granicach i kursy wobec soboty nie wykazywały prawie żadnych różnic.

Na giełdzie petersburskiej sprzedano wczoraj wielkie zapasy zaciągniętych z zagranicy papierów rosyjskich, za które płacono dobrze, dzięki interwencji rosyjskiego syndykata bankowego, popieranego przez rząd.

Wiedeński Bank handlowy wydał nowe akcje na sumę 1 miliona rubli i powiększył przez to swój kapitał zakładowy z 2 na 3 miliony rubli.

Górnośląskie Tow. akc. hut cynkowych w Katowicach cieszy się dobrem powodzeniem. I w tym roku rozdzieli 9 proc. dywidendy, podobnie jak w r. z., mimo że około 1 milion marek odpisano do kapitału rezerwowego i różnych funduszy.

Widoki żniw w Argentynie według sprawozdania banku Espanol de Rio de la Plata w Buenos Aires uważać można jednym słowem jako świetne.

Na giełdzie zbożowej w Berlinie podniosły się dzisiaj o 1 — 2 marki ceny za pszenicę, żyto i kukurydzę, gdyż z prowincji nadeszły liczne zamówienia a Rosja ofert swych nie zmniejszyła.

Kalendarzyk.

Dziś Dydaka W.
Jutro Jukunda B. W.
Imiona słowiańskie; dziś Wszerada.

Jutro Wodzimira,
Wschód słońca o g. 7 m 20
Zachód „ 4 „ 8
Długość dnia „ 8 „ 46

Stan pogody. — Według obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska № 85.
TERMOMETR: Rano o g. 8. 5° ciepła.
Połudn. o g. 12 8° „
Wczoraj o g. 8 w. 4° „

Minimum 4 ciepła BARO- 742 najniższej —
Maximum 9 METR: 742 najwyżej —
Bygrometr 68% wilgoci.

Odczyty i pokazy. Dziś pokaz zastoso-

sowania gazu w gospodarstwie domowym, z objaśnieniami p. Mary Norkowskiej z Warszawy. Odbędzie się w sali straży ogniowej przy ul. Mikołajewskiej 54 o godz. 4 i pół po połud.

Teatr Polski. w czwartek, piątek, sobotę „Byłe świat zadziwił” i „Romantycy”. Trzy występy znakomitego artysty Warszawy. Mieczysława Frenkla

Opera i operetka łódzka. Dziś w Koncert-kabaret ostatni występ Willówny i p. Sobieszewskiego Jutro „Halka” po cenach zwyczajnych

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Z telefonów.

(a) Zarząd telefonów łódzkich wydał zawiadomienie, wyjaśniające, że druk i wydawanie wszelkich spisów abonentów sieci telefonicznej, oprócz urzędowego, jest wzbronione i ścigane będzie w drodze sądowej na mocy nowej ustawy o obronie praw autorskich.

Wyjaśnienie w sprawie plomb.

(a) Miejscowe związki fabrykantów i kupców otrzymały okólnik z ministerjum handlu i przemysłu, które po porozumieniu się z ministerjum finansów wyjaśnia, że używanie polawiających się w handlu plomb, wyrobu krajowego, w zupełności podobnych do plomb komory celnej, surowo jest wzbronione. Do użytku prywatnego mogą być dopuszczone plomby, różniące się wyglądem zewnętrznym od plomb celnych, a więc zupełnie płaskie.

Odmowa.

Magistrat odmówił dozrowi kościoła ewangelickiego, pod wezwaniem św. Mateusza, wydania jednorazowego subsydjum w sumie 60,000 rb. na koszty budowy kościoła.

Konfiskata.

Z polecenia prokuratora skonfiskowano nakład książki p. t. „Noc szalu”, której autorem jest A. Szachnarowicz.

Przygotowania.

Wszystkie zakłady naukowe czynią przygotowania na przyjęcie ministra oświaty Kasso, którego przyjazd do Łodzi zapowiedziano na piątek.

O prywatny wyrób gilsz.

(k) Według prawa z d. 16 r. b. wyrób domowy gilsz papierosowych do osobistego użytku nie jest opodatkowany, o ile odbywa się bez pomocy maszyny mechanicznych.

Na zasadzie art. 1270 nabywanie i przechowywanie tych maszynek przez osoby nie posiadające na to prawa jest karane grzywną od 50 do 200 rb.

Dlatego więc osoby prywatne posiadające maszyny mechaniczne, winny do 1 stycznia 1914 r. st. st. zniszczyć je lub oddać fabrykom i zakładom, mającym prawo używać takowe, dla uniknięcia odpowiedzialności z przytoczonego art. 1270

Ze Zgrom. felczerów.

(a) We środę d. 12 listopada o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5, odbyło się kwartalne zebranie członków Zgromadzenia cechowego felczerów łódzkich.

Przewodniczył obradom asesor magistratu p. Lega w obecności starszego p. Zajęzkowskiego i podstarszego Koniecznego. Odczytano roczne sprawozdanie kasowe oraz z działalności Zgromadzenia do 12 października r. b. Zgromadzenie liczy starszych felczerów 83, młodszych 31, uczni 23 oraz wdów po starszych felczerach 9.

Wydano świadectwa na uzyskanie koncesji z Piotrkowa w celu otwarcia izby felczerkiej siedmiu starszym felczerom, zaświadczeń młodszym felczerom na prowadzenie zajęć 4, uczniów zapisano 2

Dochody roku sprawozdawczego wyniosły 407 rb. 50 kop., wydatki 396 rb. 80 kop., majątek Zgromadzenia wynosi 881 rb. 38 kop., zdeponowanych w Banku państwa, I-em Tow. pożycz. oszczęd. i jako pożyczki u członków.

Przyjęto w poczet członków Zgrom. starszego felczera powiatowego, p. Stau. Lenartowicza.

Wybrano komisję, w skład której weszli pp. Jaśkiewicz, Hiller, Ostrowski, Kinnart i Łokszyn w celu uporządkowania spraw Zgrom. i wypracowania memoriału o potrzebach Zgrom. felczerów. Postanowiono, aby urząd starszych Zgrom. kontrolował świadectwa, przynoszone do zatwierdzenia oraz aby felczerzy w myśl ustawy umieszczali na szyldach imię, nazwisko i swój tytuł.

Zabawa chóru kościelnego.

Chór polski przy kościele św. Krzyża urządził w dniu 15 b. m. w lokalu strzelców, przy Wodnym Rynku № 4 zabawę, połączonej z tańcami dla członków i wprowadzonych gości. Na program zabawy złożą się śpiewy, które wykona chór pod kierunkiem swego dyrektora p. K. Fotygi, a mianowicie:

- 1) „Powrót bociana”, Maczyńskiego.
- 2) „Pieśń wieczorna”, Moniuszki.
- 2) „Niechże lepiej ja nie żyję”, O-górkowskiego.
- 4) „W lesie”, Czubskiego.

Po śpiewie rozpoczyna się tańce. Początek zabawy o godzinie 9-ej wieczór.

Bez matki.

(a) Onegdaj o godz. 9 wieczorem, w podwórzu posesji nr. 14 przy ulicy Zawadzkiej znaleziono na śmietniku trupek niedonoszonego dziecięcia.

Policja zarządziła poszukiwania wyrodnej matki.

Groźny pożar.

(a) Dziś o g. 1 m. 30 w nocy, na ul. Krótko-Franciszkańskiej pod nr. 15 w nieruchomości Cytryna wybuchnął ogień w murywanym frontowym budynku w którym mieściła się mechaniczna fabryka mebli firmy Rosenblum i Grosman.

Pożar nadzwyczaj szybko się rozszerzył wskutek wielkiej ilości nagromadzonego materiału drzewnego i w krótkim czasie ogarnął cały dom oraz sąsiedni skład desek, tak że skutecznej akcji ratunkowej nie można było należycie rozwinąć.

W akcji ratunkowej wzięty udział I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej oraz straż miejska. Silne kordony policji z komisarzem cyrkułu policyjnego na czele utrzymywały porządek.

Wspólnie wysiłki akcji ratunkowej pożar zdołały umiejscowić; przy gaszeniu zgłoszyci pracownicy strażacy do rana; straty spowodowane przez pożar przewyższają sumę 35,000 rb. Fabryka oraz budynki nie były ubezpieczone.

Śmierć pod kołami pociągu.

(a) Onegdaj dnia 11 listopada o godzinie 11 rano, dróżnicy obchodowi na placie kolei kaliskiej, pomiędzy Łodzią a Pabjanicami, na terytorjum gminy Widzew, po przejściu pociągów osobowych znaleźli leżące wprost szyn straszliwie zszpecione zwłoki mężczyzny, lat około 50, biednie ubranego; żadnych dokumentów przy zabitym nie znaleziono, rysów twarzy rozpoznawanie niepodobna gdyż koła pociągu literalnie zmiążdżyły głowę nieszczęśliwemu.

Zwłoki przewieziono do szpitala miejskiego w Pabjanicach, a następnie do trumny na cmentarz, gdzie są wystawione dla poznania po ubraniu. Śledztwo w sprawie powyższej prowadzi sędzia śledczy 2 rewiru pow. łaskiego.

Wisielec.

(a) Onegdaj stróże leśni w lesie miejskim za dworcem kolei kaliskiej znaleźli zwłoki mężczyzny w średnim wieku, powieszzonego na jednym z drzew. Osobistość wisielca na razie nie stwierdzono.

Aresztowanie handlarzy żywym towarem.

W związku z masowym aresztowaniem handlarzy żywym towarem w Warszawie, ajenci wydziału śledczego, dokonali licznych rewizji w domach publicznych i mieszkaniach prywatnych sutenerów w Łodzi. Podczas rewizji aresztowano kilku handlarzy żywym towarem.

Kradzieże.

(a) Z mieszkania Mordki Strykowskiego na ul. Długiej nr. 4 skradziono różnych rzeczy na sumę 150 rb.

Z mieszkania Mieczysława Wolskiego przy ul. Mikołajewskiej nr. 40 złodzieje wynieśli domowych sprzętów i garderoby na 100 rb.

Z mieszkania Józefa Tamrose przy ul. Wólczańskiej nr. 37 popełniono kradzież na sumę 235 rb. 79 kop.

Z szopy Tomasza Oprońskiego, przy ul. Lutomińskiej nr. 35 za pomocą włamania złodzieje wynieśli na 300 rb. gumowych obryczy do kół.

— Przejechania.

Teofil Krawczyk, syn robotnika, l. 8, przejechany został dorożką na Górnym Rynku i odniósł rany głowy, prawego ramienia i prawej nogi.

— Mojżesz Silberstein, drukarz, lat 14, Zawadzka 4, przejechany wozem, odniósł ranę prawej nogi.

— Upadek.

Teodora Sawicka, sklepikarka, lat 34, Widzewska 36, spadła z okna parterowego na bruk i odniosła skaleczenie głowy.

— Przy pracy.

Zofja Kaźmierczak, robotnica fabryczna lat 19, okaleczyła lewą rękę w maszynie, w fabryce przy ul. Długiej nr. 37.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś we czwartek pierwszy gościnny występ p. Mieczysława Frenkla, znakomitego artysty warszawskich teatrów rządowych.

W piątek malownicza i pełna humoru komedia Edmunda Rostanda p. t. „Roman-tyczni”, w której brawurą postać Strafor-ela odtworzy genialny jej wykonawca p. Mieczysław Frenkiel. Wielki artysta zalicza tę rolę do jednej z najlepszych swego bogatego repertuaru.

W sobotę ostatni występ znakomitego artysty w niegranej dotąd w Łodzi komedji, p. t. „Byle świat zadziwił”. Sprzedż bile-ty na wszystkie trzy przedstawienia z udziałem znakomitego gościa idzie rażo; należy więc wcześniej zaopatrzyć się w bilety, gdyż w ostatniej chwili napewno takowych zabraknie.

Ceny zwykle premierowe — bilety sprze-żają od 10 do 1 poł. w cukierni W-go Ulri-cha i od 5 po poł. w kasie teatru Pol-skiego.

W sobotę po poł. po cenach najniższych „Dzień zaduszny”, Hejermansa.

Opera i operetka łódzka Konstanty-nowska 16.

Dziś ostatni występ gościnny p. Anto-niny Willówny primabaleriny warsz. teatrów rządowych i p. Sobiszewskiego baletmistrza teatrów warszawskich. Dane będzie przed-stawienie składające się z trzech części:

Część I „Rozwódka” akt 2-gi. Część II Wielki koncert-kabaret” z udziałem solistów opery i operetki, na program którego zio-żą się najnowsze śpiewy, kuplety i mono-logi.

Pani Willówna i p. Sobiszewski odtań-czą najnowsze tańce a mianowicie: „Taniec hiszpański”, „Danse des Lours”, „Mazurek” „Szopena i „Tango” który na wczorajszym przedstawieniu cieszył się niebywałym po-wodzeniem. Część III-cia „Kochany Augusty-nek” akt 2-gi.

W piątek drugie przedstawienie opero-we popularne; odspiewana zostanie wielka opera polska Stanisława Moniuszki „Halka” z pp. Horbowską, Brochwicz, Morawskim, Szellerem, Ochrymowiczem i Witasem w partjach głównych.

Bilety od 15 do 95 kop. nabywać moż-na w cukierni W-go Gostomskiego.

W sobotę po południu o godzinie 3-iej po cenach najniższych (krzesła po 40 i 50 k. Balkony po 25 i 30 kop. Łoże bliższe po rb. 2 k. 50, dalsze po rb. 2. Galeria nu-merowana 30 kop., stojąca 10 kop.), dana będzie znakomita operetka Lehara „Hrabia Luxemburg.”

Wieczorem poraz pierwszy arcykomicz-na operetka z muzyką Linkego: „Na księży-ku”, z udziałem Rogińskiej, Horbowskiej, St. Claire, Janickiej, Skrzyckiej i Górskiej oraz pp. Millera, Grodnickiego, Kozłowskiego, Pie-karskiego, Kowalskiego i innych.

W niedzielę po południu o godzinie 3-iej po cenach niższych dane będzie przed-stawienie składane i Wielkiemu Koncert-ka-baret.

Ruchomy teatr „Artystyczny”.

W Warszawie zawiązało się kousorejum, mające na celu prowadzenie teatru, który grywać będzie w większych i mniejszych miastach Królestwa, Litwy, Podola, Wołynia i Rosji. Teatr ma być prowadzony wzorowo, przy udziale wybitnych sił aktorskich. Rep-ertuar — przeważnie swojski, dekoracje, ko-stanty i rekwizyty — własne. Próby już rozpoczęto. Artysty zamierzają grać bez auliera. Przedstawienia o wybitniejszej war-tości literackiej poprzedzane będą prelekcja-mi znanych literatów. Nadto projektowane są w większych miastach występy gościnne znakomych artystów i artystek.

Personel teatru, który nazywał się bę-dzie „Teatr artystyczny”, składa się z nastę-pujących osób: pp. Leśniewska, Sokolicz, Swistynska, Maliszewska, Brudzińska, Rade-wiczówna i Wistocka; pp.: Leśniewski (1 re-żyser), Szarkowski, Chaberski (2-gi reżyser), Bielicz, Gurynowicz, Bachliński (administra-tor), Piłarski, Jasłowski Radewicz i in. Kie-runek literacki objął krytyk i literat, Leon Choromański.

Proces fałszerzy weksli W PIOTRKOWIE.

Badanie świadków przewleka się nie-zmiernie długo.

Świadek obrony Moszek Gutman z Turka mówi, że Rogowski jakoby przyznał mu się, że ekspertyza kosztowała go już rb. 10,000 i że będzie się starał, aby wszyst-kie weksle były fałszywe.

W czasie badania tego świadka, adw. Etinger oświadcza, że otrzymał jakąś de-peszę, stwierdzającą, iż w sporze z agen-tem śledczym Zygerem, racja była po stro-nie adwokata. Prosi też o dołączenie de-pesz do aktów sądowych.

Następny świadek, b. agent śledczy, Piotr Erhardt oświadcza, że niejaki Perec Kohn namawiał go, żeby świadczył na ko-rzyść Fuksa, za co obiecywał mu 25 rb. i dał mu 2 rb. Świadek oddaje tę sumę są-dowi. Prokurator mówi, że sam widział, jak Kohn mówił ze świadkiem i że rozm-owę słyszeli dwaj woźni sądowi, Skalski i Kukuła.

W czasie badania oskarżonego Kor-mowa, prokurator prosi o wciągnięcie do protokołu, że obrońcy starają się umyślnie płać zeznania niekorzystne.

Ciekawy był incydent z fotografią. Do sądu wszedł z aparatem fotograf w ce-lu dokonania zdjęć dla tygodników ilustro-wanych. Oskarżeni jednak oraz ich żony gwałtownie zaprotestowali i nie chcieli po-zwalać. Woła pozostać — nieznan.

Po sprawie Bejlisa.

Korespondent „R.s. St.” rozmawiał z jednym z przysięgłych, którzy brali udział w sprawie Bejlisa.

Przysięgły powiedział: „Od pierwszych dni procesu więk-szość przysięgłych była za skazaniem. Szczególnie na tym punkcie widzenia stali przysię-gli — włościanie. W gronie przysięg-łych na tym gruncie nastąpił nawet roz-łam. Jedni nie rozmawiali z drugimi. Spa-li nawet w różnych pokojach. W miarę jednak rozwoju procesu liczba zwolenni-ków niewinnienia wzrastała.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ani ekspertyza, ani mowy obrońców wrażenia na przysięgłych nie wywarły.

* * *

Artykuł p. Maklakowa, który był obrońcą w sprawie Bejlisa, zamieszczony w gaz. „Russ. Wied.”, odnośnie do spo-łecznego znaczenia procesu kijowskiego, wywołał w kołach rządowych olbrzymie wrażenie.

Na powracającego z Kijowa adw. Gru-zenberga oczekiwało na dworcu liczne gro-no osób, które powitały go owacyjnie. Młodzież szkolna zasypała Gruzenberga kwiatami. Urządono mu też owację przed domem.

Pp. Wipper i Zamysłowski rozczaro-wani są milczeniem kół, do których należą, W rzedzionkach Dumy Zamysłow-skietemu składali podziękowania Markow II i Puryzkiwicz, poczem naradzali się we trzech na osobności.

Sawienko, który się ukazał w kulua-rach, opowiadał, że prawica jest niezado-wolona z wyroku.

Spryt policji paryskiej.

Od lat zamieszkały w Paryżu jubiler ro-syjski Kurkia, uchodzący za człowieka na-der zamożnego i rzetelnego, zastawił złom-bardowane u niego kosztowności za 800,000 franków.

Widząc się nad przepaścią ruiny mająt-kowej, zwołał swych wierzycieli i oświad-czył im, że zastawił klejnoty i posiada tyl-ko 150,000 franków gotówki, a zresztą po-wie, gdzie zastawił kamienie, jeśli zechcą je wykupić.

Wierzyciele oddali Kurkię w ręce poli-cji; jeden z tajnych urzędników kryminalnych zafundował jubilerowi sutą kolację i przy tej sposobności upoił go tak, że Kurkia wygadał się przed nim, ile posiada pieniędzy i gdzie zastawił kosztowności.

Z Dumy.

Wczoraj w kuluarach Dumy omawiano wniosek kadetów, dotyczący równoprawnie-nia narodowości w państwie. Odrzucenie wniosku na ogół uważają za nietakt, jednak są zdania, że kadeci wystąpili z wnioskiem nie w porę.

Dzisiaj odbyła się narada włościan wazy-stkich frakcji nad kwestją utworzenia odrębnej frakcji włościańskiej. Na naradę przy-szli włościanie nawet z prawicy.

Podczas dalszej dyskusji w Dumie nad katastrofami kolejowymi wystąpi w piątek nadchodzący, w imieniu Koła polskiego, poseł Gościński.

Jeszcze przed wczorajszym posiedzeniem wieczorowym wiadomo było, że prezydium odmówiło odczytania w całości interpelacji w sprawie prowokatorki Szornikowej, jak wiadomo, dotyczącej frakcji socjal-demokratycznej w II Dumie.

Nastroj w kuluarach był podniecony. W końcu posiedzenia rozpoczęto rozwa-żanie odpowiedzi rządu na interpelację pol-ską w sprawie nieprawego postępowania gubernatora mińskiego w stosunku do księ-dza Miłaszewskiego i obywatela ziemskiego Szalewicza.

W Dumie obecny był wiceminister spraw wewnętrznych, Zolotarew.

Zabierał głos Święciński, który wskazy-wał, iż odpowiedź wiceministra na interpela-cję polską opartą jest na niewłaściwych da-nych i denuncjacjach. Postanowienia obowią-zujące stosowane były w obudwu wypadkach: co do księdza Miłaszewskiego i p. Szalewi-cza, zupełnie niewłaściwie. Na ogół biorąc ochrona wzmocniona w gub. mińskiej jest, zdaniem mówcy, zupełnie niezrozumiała. Wo-bec powyższego, poseł Święciński proponuje Dumie, w imieniu Koła polskiego, uznanie wyjaśnić rządu za niezadawalające, zaś po-stępowanie gubernatora mińskiego za — nie-zgodne z prawem.

Do dyskusji zapisało się 8 posłów, mię-dzy innymi, poseł Kaczkowski. Dyskusję odłożono.

Telegramy.

Tel. P. A. T. W. A. T. i własne z dn. 11.

Apelacja Suworina.

PETERSBURG. Izba sądowa wskutek skargi apelacyjnej Suworina, skazanego na 7 dni aresztu za ubliżenie dowódcy korpusu straży pogranicznej generałowi Puchaczewowi, skazała go na grzywny 50 rb.

Ochrona życia na morzu.

LONDYN. W gmachu ministerjum spraw zagranicznych rozpoczął się kongres dla o-chony życia na morzu. Prawie wszystkie państwa przysłały nań swych przedstawicieli.

Ułstermani i Hommerule’iści.

LONDYN. Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu ministrów znano konieczność zna-lezienia drogi do porozumienia pomiędzy ul-stermanami i zwolennikami Hommerula.

Giełda warszawska.

Warszawa, d. 13 listopada.

Czeki na Berlin	46.42,5		
4% Reuta Państwowa	93.—	92.—	91.—
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1905 r.			
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1906 r.			
5% Poż. prem. I em. 1864 r.	497.—	481.—	
5% Poż. prem. II em. 1866 r.	378.—	368.—	
5% Poż. prem. Szlachecka	323.—	313.—	
4 1/2% Listy Zastawne Ziemskie	85.35	84.35	84.85
4% Listy Zastawne ziemskie			80.60
5% Listy Zastawne m. Warszawy	90.—	89.—	89.55
4 1/2% Listy Zastawne m. Warszawy	83.75	82.75	—
5% Listy Zastawne m. Piotrkowa	—	—	—
4 1/2% Listy Zastawne m. Łodzi			
5% Listy Zastawne m. Łodzi VII ser.			440.—
Bank Dyskontowy Warszawa i			433.75
Bank Handlowy w Warszawie.			—
Bank Kupiecki w Łodzi			—
Akcje Lilpop, Rau i Loewenstein			125.25
Akcje Zakładów Putilowskich			139.25
Akcje K. Rudzki i S-ka			124.7/4
Akcje Zakładów Strachewickich			—
Akcje „Zawiercie”			—
Akcje „Żyrdów”			—

Masowe zatrucie.

PARYŻ. Z pośród 60 osób, zatrutych na weselu w Choce zmarło dotychczas 10. Budzi zdziwienie fakt, że trucizna zawarta w śmietanie działała szczególnie silnie w pier-wszych podanych talerzach, w następnych działała słabo, choć śmietana była przysto-wana w jednym naczyniu. Dalej wykryto, że ta sama kucharka, która przyrządziła u-cztę weselną przed kilku laty zabrała w ta-kich samych okolicznościach, również na we-selu, kilkadziesiąt osób.

Ujęcie mordercy.

BERLIN. Dziś po południu ujęty został morderca swojej żony i dwóch córek furman Pogana.

Śnieżycy w Stanach Zjednoczonych.

LONDYN. O strasznych skutkach śnie-życy, jaka od zeszłej niedzieli szalała w Sta-nach Zjednoczonych, nadchodzą jeszcze nastę-pujące szczegóły:

Najsilniej ucierpiały okolice około trzech jezior Huronu. Na jeziorach tych zginął je-den okręt wraz z załogą w liczbie 40 ludzi. Woda z taką gwałtownością uderzała o brze-gi, że zalała ulice nadbrzeżne przyległych miast i kto nie zdołał się uratować ucieczką, padał pastwą żywiołu. W nurtach znalazło śmierć około 100 osób. W pobliżu Detroit zginął transportowiec wraz z całą załogą. W okolicach Buffalo na jeziorze Erie satonął wraz z załogą okręt, służący do oświetlenia jeziora.

Prawa dla kobiet przedmiotem kpin.

PARYŻ. Wczoraj izba deputowanych odrzuciła 311 przeciwko 133 głosom wniosek posła Andrieux, który żądał nadania kobie-tom praw wyborczych. Andrieux znany jest, jako dowcipniś, to też wniosek jego trakto-wany był żartobliwie. Podczas przemówienia uzasadniającego projektodawcy, sala parla-mentarna wybuchła co chwila homerycznym śmiechem.

„Armja” sufrażystek.

LONDYN. Pisma tutejsze donoszą, że sufrażystki postanowiły utworzyć własną armję. Instruktorem tej armji ma być por-ucznik Vane, znany z czasów wojny transwalskiej. Pani Pankurst została już mianowana pułkownikiem. Broń sufrażyst-ki nabywać będą w Niemczech.

Rokowania grecko-tureckie.

ATENY. W rokowaniach grecko-tu-reckich zostały już sformułowane prawie wszystkie paragrafy traktatu.

Wszystkie punkty sporne, jak to wy-nagrodzenie za utrzymywanie jeńców, sprawy wakufów, kosztą protokołu zajęcia Salo-nik itd. przedstawione będą sądowi roz-jemczemu.

Uroczystości koronacyjne.

MONACHJUM. Dziś rozpoczęły się u-roczystości religijne, związane z wstąpie-niem na tron króla Ludwika III.

Na zamku delegacje, T-wa i poddani złożyli hołd królestwu.

Nagrody Nobla.

STOKHOLM. Szwedzka królewska a-kademią naukowa udzieliła nagrodę Nobla z zakresu fizyki prof. Kamerling-Onnes z uniwersytetu w Leyden, chemji—prof. uni-wersytetu zurichskiego, Wernerowi. Na-grody tegoroczne wynoszą po 197,000 franków.

Przed sojuszem.

SOFJA. Generał Sawow, który przy-był tu już z Konstantynopola, oświadczył, że wprowadzie sojuszu pomiędzy Turcją i

Bułgaria jeszcze nie zawarto, lecz nawiązane zostały jaknajserdeczniejsze stosunki, które doprowadzą do zawarcia sojuszu.

Mr. Zeppelin nie daje za wygraną.

FRIEDRICHSHAVEN. W sobotę odbędzie lot próbny nowego okrętu powietrznego systemu hr. Zeppelina.

Układy Dżawid-beja.

BERLIN. Dżawid-bej, prowadzący tu rokowania z Bankiem niemieckim w sprawie kolei bagdadzkiej, zmuszony był przerwać na czas pewien układy z powodu nagłej choroby.

Król Ferdynand.

LONDYN. „Daily Mail” twierdzi, że jeżeli Austria nie udzieli swego poparcia królowi Ferdynandowi, to nie powróci on już do Bułgarii.

SOFJA. W tutejszych kołach politycznych obiegają pogłoski, że król Ferdynand tylko na czas krótki powróci do Sofji, aby dokonać formalności oddania tronu synowi swemu Borysowi, poezem ponownie wyjedzie zagranicę.

WIEN. „Polityka” donosi, że po długich rokowaniach pomiędzy hr. Berchtoldem i królem Ferdynandem zawarta została tajna komuncja wojskowa, skierowana przeciwko Serbji. Podobno konwencja ta została podpisana na zamku w Schönbrunnie.

Przeciwko Serbji.

BIAŁOGROD. Pisma tutejsze donoszą, że pomiędzy Bułgarią, Turcją i Austrią doszło do porozumienia w sprawie wspólnej akcji, skierowanej przeciwko Serbji.

Dżuma.

PARYŻ. Z Kairu donoszą, że wśród pielgrzymów, udających się do Mekki wybuchła dżuma. Wiele osób zmarło.

Skazanie redaktora.

STRASBURG. Poseł Vetele, znany ze swoich wykładów we Francji, wytoczył swego czasu proces redakcji „Rein Westf. Zig”, która twierdziła, że Vetele pobierał od rządu francuskiego łapówki za swe wystąpienia antyniemieckie.

Sąd skazał redaktora odpowiedzialnego wzniątkowanego dziennika na 400 marek kary.

Okradzeni pielgrzymi.

RZYM. 400 katolików, marynarzy floty amerykańskiej z Villa Franca zamierzają udać się na pielgrzymkę do Rzymu, aby ujrzeć papieża. Pielgrzymka nie doszła do skutku, gdyż agent, który podjął się przewiezienia marynarzy, zdefraudował zebrane pieniądze w kwocie 17000 franków i zbiegł.

Katastrofa kolejowa.

BRUKSELA. W Pelx Libin spadł z toru pociąg kolejki podjazdowej i rozbił się. Maszynista i palacz ponieśli śmierć na miejscu. Wielu rannych.

Napad bandytów.

FRANKFURT N. M. Wczoraj do jednego z większych zakładów jubilerskich przy Knapprunze. wtargnęło czterech uzbrojonych bandytów i po obezbradzeniu 2 funkcjonariuszy, ograbito skład, zabierając wielką ilość cennych klejnotów. Bandyci po dokonaniu napadu zbiegli autodemem.

Trzęsienie ziemi w Peru.

NOWY JORK. Podczas strasznego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło prowincję Purynac w Peru, w Albancaj zawalił się tum podczas mszy. Kilka osób zostało zabitych. Dotychczas wyłobity przeszło 200 trupów, lecz jest to tylko część ofiar.

W szpitalu miejskim skutkiem trzęsienia ziemi wybuchł pożar. Wohee powszechnej paniki o ratunku nikt nie myślał. W celu choroby zginęło w płomieniach.

Katastrofa morska.

KAIR. Japoński parowiec „Magzen Mara”, udający się z ładunkiem węgla do Port Saidu, zatonął wraz z całą załogą na morzu Czerwonym.

Jellenta o Wyspiańskim.

Pierwszy z dwóch zapowiedzianych odczytów Cezarego Jellenty o Wyspiańskim zgromadził wczoraj w sali koncertowej spory zastęp słuchaczy, którzy w skupieniu chłonili głębokie i piękne myśli prelegenta w odpowiednio pięknej formie wyrażone. P. Jellenta ma już w Łodzi swoją publiczność, spieszącą zawsze chętnie na jego wykładowe prelekcje i ta właśnie publiczność darzyła go wczoraj rześnym oklaskiem za pierwszą

część odczytu, będąca rodzajem obszerniejszego wstępu do charakterystyki genialnego twórcy „Wesela”.

W zwiezłych ale plastycznych i barwnych liniach naszkicował mowca wspaniałą postać Wyspiańskiego, który z królewską hojnością w ciągu krótkiego, bo zaledwie kilkunastoletniego okresu dał nam kilkadziesiąt natchnionych arcydzieł dramatycznych i nieprzebrane skarby w swym dorobku malarskim. Tej gigantycznej puścizny nie w stanie jesteśmy jeszcze dziś w lat kilka zgromadzić, ogarnąć w całości i ocenić należycie. Starożytna Hellada odżyła w Wyspiańskim w całej swej wspaniałości, w skończeniu harmonijnych myślach, liniach i barwach.

Dziecko grodu podwawelskiego, Wyspiański widział w Wawolu polski Akropol, co zobrazował z genialną siłą w swoim „Akropolis”. Tym duchem helleńskim owiane są wszystkie dramaty Wyspiańskiego nawet te, którym za tło służy wieś polska („Kłątwa”).

Trzy strony twórczości Wyspiańskiego ściśle ze sobą spójne, ale samodzielne, 1) Wyspiański jako poeta dramaturg, 2) jako malarz i inscenizator i 3) jako chorąży myśli narodowej—znajdą w następnym odczytce Jellenty wyczerpujące omówienie.

Na razie zaznaczamy, że przedziwny dar słowa Jellenty przy głębokim odczuciu twórczości Wyspiańskiego—czytają z prelekcji prawdziwą uzię duchową—odkładamy szczegółowe sprawozdanie z obydwu odczytów do soboty. (t)

Typ amerykańskiego miasta.

Pod tym tytułem ogłosił „New York Herald” ankietę, w której rozpisal rodzaj plebiscytu, stawiając zapytanie, które z miast w Stanach Zjednoczonych uchodzić może za najbardziej typowo amerykańskie, skupiające w sobie najcharakterystyczniejsze cechy życia amerykańskiego.

Obrzymia większość kilkuset tysięcy głosów użeszono Chicago za reprezentatywne miasto Ameryki Północnej. Argumenty przemawiające za tem w większości głosów ankiety, streszczają się w cyfrach pozytywnych i dobitnie mówiących za siebie.

Przed siedemdziesięciu laty Chicago nie istniało. W roku 1850 miało 60 tysięcy mieszkańców; w 20 lat później 300 tysięcy. Obecnie w r. 1913 Chicago posiada z górą 2 miliony mieszkańców, zajmuje przestrzeń 27 kilometrów długości i 8 szerokości. Jest punktem wyjścia 29 kolei żelaznych. Posiada 300 kościołów, 190 banków, największe na kuli ziemskiej teatry, najwspanialsze hotele. Jedną z ulic Chicago ma 27 kilometrów długości. Ludność z każdym rokiem rozrasta się stale, wskutek ciągłego napływu emigrantów.

Chicago — pisze „New York Herald” — w streszczeniu głosów ankiety, uznane zostało za wyraz tego, co amerykańskie tworzy się zieleni. Najbardziej zadziwiający pomysł urzeczywistniały się tam nadzwyczaj szybko. Dwa dwudziestopięcioletnie powstaje w Chicago normalnie w przeciągu trzech miesięcy.

Rozwój swój zawdzięcza Chicago wyjątkowo korzystnym warunkom. Położone w samym niemal środku Stanów północnych nad wielkim jeziorem Michigan, które łączy się z innymi jeziorami i Oceanem, spławiają rzeką św. Wawrzyńca, jest obecnie ogniskiem handlu zbożowego i centralnym punktem ruchu przemysłowego. Jedną więcej osobliwością miasta będzie nowa kolej podziemna, której budowa obecnie dobiega końca. Ruch uliczny w mieście, zwłaszcza w głównych jego dzielnicach, wzdął w ostatnich czasach tak znacznie, że linie dawnej kolei podziemnej okazały się niewystarczającymi. Nowa sieć tej kolei podziemnej ruch ten znacznie ułatwi.

W niektórych ulicach miasta tunele wysunęły się nad poziom ulic, w ten sposób, iż znajdują się w nich dolne piętra domów. Przedsiębiorstwo pochłonęło dotąd setki milionów dolarów, zapewniło jednak Chicago wśród miast amerykańskich pierwszorzędne warunki dalszego rozwoju komunikacyjnego.

Z sądów.

Sprawa Ronikiera.

Dziś o godz. 12ej w południe IV de partament kary Izby Sądowej warszawskiej rozpoczął proces hr. Bohdana Marjana Wincentego Ronikiera, oskarżonego o morderstwo szwagra swego (rodzonego brata żony Ronikiera) Stanisława Chrzanowskiego, ucznia 7ej klasy szkoły Wróblewskiego. Morderstwo zostało dokonane

w dniu 13 maja 1910 roku w pokojach umebłowanych Feliksa Zawadzkiego na Marszałkowskiej № 112.

Sprawa w Izbie była dwukrotnie uzupełniona i wreszcie zapadł wyrok, skazujący Ronikiera na 1 i pół roku rot arestańskich za zadanie rany w uniesieniu, Zawadzkiego zaś 1 rok rot za ukrywanie zbrodni.

Podstawą wyroku Izby Sądowej było wyjaśnienie Ronikiera, że wynajął on mieszkanie w pokojach umebłowanych w celu likwidacji przygody romantycznej z pewną damą, której nazwiska wyjawiać nie chciał. Szwagier jego, krzyżował z lokalu tego dla zadowalania swych przygód erotycznych, między szwagrami, związanymi wspólną garsonerą, były rachunki pieniężne: Staś pozostał winien Ronikierowi 100 rb. W dzień zbrodni Ronikier ze Stasiem przyszedł do garsonjery i tutaj między szwagrami powstała sprzeczka na tle zwrotu pożyczki i wówczas to R. — nie mając zamiaru zabić szwagra, uderzył go zadając ranę, która spowodowała śmierć. Wyrok ten został zasądzony do Senatu przez prokuratora i obrońców Fr. Nowodworskiego, jako rzecznika rodziców Stasia, i adw. Ettingera, obrońcę Zawadzkiego.

Senat uznał, że Izba obraziła przepisy proceduralne, i wyrok skasował.

Sprawa obecna w porównaniu ze sprawą w I instancji obejmuje materiał 3 razy większy: w sądzie Okręgowym było 60 świadków, obecnie wezwano 230 tam badano 4 ekspertów, obecnie powołano 11. Proces potrwa 2—3 miesiące.

Skazanie agentów śledczych.

Piotrkowski sąd okręgowy rozpoznał sprawy agentów wydziału śledczego w Piotrkowie: Kotowskiego i Bekiera, oskarżonych o fałszerstwa i skazał każdego z oskarżonych na dziewięć miesięcy więzienia.

Kat—prelegentem.

W Anglii zmarł w tych dniach niejaki p. Berry, z zawodu — emerytowany kat i prelegent. Sprawiając przez długie lata urząd kata, badał w naukowy sposób różne metody trawienia i doszedł do przekonania, że wieszanie jest najhumanitarniejszym sposobem trawienia. Trawienie za pomocą elektryczności uważał za skończone barbarzyństwo, wynik z ełnie fałszywie pojętej humanitarności.

Berry był mistrzem w swoim zawodzie ale i on miał swe niepowodzenia. Jednego razu, mając jakiegoś zbrodniarza stracić, nie dopilnował mechanizmu szubienicy, który też w ostatniej chwili odmówił posłuszeństwa, tak iż skazańca musiano odprowadzić do celi. Biedaczysko wyszedł na tem dobrze, bo ulaskawiono go i zamieniono mu na dożywotnie więzienie.

Ale co najciekawsze ten kat był stanowczym przeciwnikiem kary śmierci i kiedy poszedł na pensję, jeździł po prowincji z odczytaniami w których przekonywał swe w tej sprawie wyłuszczał. Miał też inne pobożne zajęcia, a mianowicie handlował po cichutku strzykami, na których skazańcy wisieli. Taki strzyzek przynosił mu 500 do 1000 koron zysku. Mówią, iż w gorliwości kupieckiej sprzedawał też strzyzki zupełnie nieużywane. Ostatecznie rząd zabronił mu tego handlu i kazał strzyzki palić aapióół rozrzucać.

Berry umarł jako hodowca kur.

Ze świata.

(—) Rekord płodności. Dzienniki doniosły swego czasu, że burmistrz miasta Wąbrzeźna, jest ojcem najliczniejszej w Niemczech rodziny, posiada bowiem 30 dzieci. Obecnie rekord ten pobili pewien ogrodnik, Heuwirth w Mouchjum, który w tych dniach został szczęśliwym ojcem 31 dziecka.

(—) Małżeństwo na podstawie etycznej. W Chicago dwie najpoważniejsze rodziny w mieście, Haslerów i Carpenterów, z okazji małżeństwa swych dzieci postanowiły posłużyć się formą ślubną, ułożoną przez towarzystwo etyczne,

według której oblubienica ślubuje swojemu mężowi wierność i posłuszeństwo, dopóki mąż dochowa jej wiary.

Wina „Chasta” są pod gwarancją naturalne. Skład, Piotrkowska 99.

Jutro wyjdzie Nr. 47 Łódzkiego tygodnika humorystyczno-satyrycznego „ŚMIECH” Lokalne aktualja. Egzemplarz 10 kop. Zadać wszędzie.

Bilety wizytowe i karty adresowe w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio DRUKARNIA J. GRODKA Widzewska 106a.

Sprzedam SKLEP spożywczo-międzarski dobrze prosperujący, z powodu 3-ech interesów, może być zaraz. Wiadomość na miejscu, Kolisz, ul. Majkowska № 15, Domoradzka. 251—3

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt „Miłość i poświęcenie” Cena 20 kop. Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej” Przejazd Nr. 1.

Czy doprawdy? Pani jeszcze nie używała kromek tak bardzo rozpowszechnionego najlepszego kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opaleczna, plamy, przyszcze, węgry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasłodownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na Nawrot № 54, i Konstancynowska 75. Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Majątek Kuznica Grabowska, poczta Kraszewice, stacja Kociolki, ma do sprzedania 120 sztuk matek karpi węgierskich i polskich 120 sztuk wagi sztuka od 8 do 16 funtów po 60 kopiejek funt, loco stawy, zdolnych do przychówki. 278—6

Od pewnego czasu ukazują się w handlu falsyfikaty i naśladownictwa ogólnie od 15-tu lat znanego środka

GONOSAN

stosowanego z wielkim powodzeniem przy leczeniu

RZERZĄCZKI

Ostrzega się przeto przed nabywaniem tych nie wartych preparatów.

GONOSAN

sprzedaje się w oryginalnem opakowaniu po 50 lub 32 kapsułki. Pudełka przewiązane są zaplombowaną wstążką w kolorach niebiesko-białym-czerwonym, z wetkaną firmą fabrykanta: J. D. Riedel A. G., Berlin

TOWARZYSTWO AKCYJNE

J. D. RIEDEL

LONDYN BERLIN NOWY-JORK

Choroby żołądka

I kiszek, katar i różne dolegliwości żołądkowe, wskaże najpewniejszy i najskuteczniejszy środek domowy. **Tysiące podziękowań.** Zgłosić się można od 4-ej do 8-ej. Konstantynowska 50 m. 19 lewa ofi yna, parter.

P. S. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do I-ej filijki poczt. № 29, Łódź. G. 2024-12-1



Najlepszym środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, dosyterji i t. p., jest kieliszek wina St. Raphael na szklankę gorącej herbaty. Zadać wszędzie. 779

Ogłoszenia drobne.

Do sprzedania 2 młode foksterjery pięknej maści, Obejrzeć można u stróża, ul. Długa 21. 2360-6-1

Do oddania na własność 7 letni chłopczyk sierota z inteligentnych rodziców Gubernatorska 35 Mleczarnia wiejska 2984-3-1

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne w dużym wyborze Sprzedaż za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i reperacja, Grzegorzewski, Piotrkowska 117, telefon 14-02. 1022-12-5

Kalendarzyk Słowackiego 1914 r. mapka Królestwa 5 kop. (pocztą tylko tuzinami po 53 kop.) Z poezjami 8 kop (pocztą tuzin 84 kop.) Wydawnictwo Reussnera, Złota № 6, Warszawa. 2337-12

Maszyny do szycia ręczna 20, nożna bębnowa 35, 5-letnia gwarancja. Piotrkowska № 165. Telefon 33-12. 2349-30

Maria Konstantówna Stanisławska zgubiła paszport wydany z magistratu, m. Kutno dostarczyć poljeji 2381-2-1

Potrzebni poważni roznościele gazet po domach (z kaucją) Wiadomość: Piotrkowska 82 m. 21. 2380-3-1

Potrzebna Kobieta do sprzątania ul. Gubernatorska 25 m. 8 od 10-2 2335-2-1

Zgubiono nakaz egzekucyjny, wydany przez sąd gminny I okręg, powiatu brzezińskiego dnia 27 marca st. st. 1910 r. za № 645, na wyegzekwowanie od Tomasza Jabłońskiego na korzyść Małgorzaty i Antoniego małż. Józwiak 51 rb. 56 kop. z kosztami 3 rb. 2333-3-1

Zaginiony paszport wydany przez magistrat łódzki na imię Ryszarda Banasza. 2369-3-1

2 duże pokoje na I piętrze do wynajęcia, ewentualnie z używalnością wspólnej kuchni. Wiadomość u rządcy, Władzewska 106a. 2385-1

12 listopada Michał Brzeziński zgubił weksel bezterminowy, wystawiony przez Augustję Krauze na rb. 50. 2386-3

Szkoła przygotowawcza, zakład freblowski, kursy pedagogiczne

Jadwigi Zawadzkiej

Spacerowa 17 (dom Akc. Tow. K. Schejblera) 2021-3

!!JUTRO OTWARCIE!!

OLBRZYMIEGO ZWIERZYŃCA!!

G. I. BOJKO przy ul. Piotrkowskiej 117.

Demonstrowany **ORANGUTANG** największy okaz na kontynencie.

Karmienie zwierząt odbywa się o godz. 9 wiecz.

Wejście **50 kop.**, dzieci i uczniowie **25 kop.**

ROK XXXIX ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBITSZA ILUSTRACJA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH.

BIESIADA LITERACKA

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMJIUM NADZWYCZAJNE:

12 DUŻYCH TOMÓW NAJCELNIEJSZYCH POWIEŚCI I ROMANSÓW znakomitych autorów polskich i obcych.

Redaktor i Wydawca **MICHAŁ SYNORADZKI.**

Biesiada Literacka obejmując wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko, co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia dzieje ojczyste, zwłaszcza poroborowe i pamiątki narodowe

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

Biesiada Literacka rozpoczyna w roku 1914 druk pracy ilustrowanej pod tytuł. **GROBY POLSKIE**, zawierającej życiorys uczestników powstania 1863 roku, poległych w boju, skazanych na wygnanie, straconych i t. p.

Premjum bezpłatne **12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów** otrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy.

W roku 1914 mamy w zupełności znakomite powieści oryginalne, które ze względu cenzuralnych, były znane dotąd zaledwie w skróceniu, a także arcydzieła autorów cudzoziemskich. Z tych dodawanych **zupełnie bezpłatnie** książek, szybko utworzy się doborowa biblioteka trwałej wartości, kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.
na prowincji: " rs. 8, " " 4, " " rs. 2
Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa wytworna, ze złocistymi wyciskami na tle barwnem, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop., 6 tomów 1 rs., 12 tomów 2 rs.

Na żądanie administracja wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcji i administracji: **HORTENSJA № 7, telefon 78-26.**

Zawiadomienie.

Niniejszem pdaję do wiadomości P. P. że zakład mój kuśnierski, egzystujący od 1903 r. przy ul. Przejazd, został przeniesiony na ul. Piotrkowską № 93 i został zaopatrzony na sezon bieżący w doborowy wybór towaru futrzanego w zakres konfekcji damskiej i męskiej wchodzącego, tak gotowej jako też i na zamówienia, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnego i powierzzonego towaru. Mając nadzieję, że i nadal P. P. zaszczytą będą mój zakład swojemi względami pozostają

Z wysokim poważaniem

A. Maniszewski

1842 Łódź, ul. Piotrkowska 93, (otocyna na parterze)

Biuro pracy

przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych m. Łodzi,

Spacerowa 21, II piętro.

poleca wykwalifikowanych buchalterów, korespondentów i innych pracowników handlowych. 1886-26-1

Wielki podarunek gwiazdkowy!

Każdy musi o tem wiedzieć, że najsolidniejszy i najtańszy Magazyn obuwia jest u **J. GOTLIEBA, Łódź, Zielona 5.**

Tysiące klientów nabyłem w tak krótkim czasie za solidne prowadzenie interesu i dobry towar.

Zawładamiam Sz. Publ., że na przybliżające się święta przygotowałem wielki wybór po następujących cenach:

Filcowe ciepłe buty 8 rb. 50 k.	Damskie lak. kamasze 5 rb.
Lakierowane buty 8 rb.	• giemzowe 4 rb. 50 k.
Szagrone buty 7 rb.	• chromowe 4 rb.
Męsk. lakier. kamasze 5 rb. 25 k.	• hambursk. 3 rb. 50 k.
• giemzowe 5 rb.	Pantofle lakietowane 3 rb. 50 k.
• chromowe 4 rb. 75 k.	Kaloszówki 3 rb.
• hambursk. 4 rb. 25 k.	

a także różne dziecinne buciki, ranne pantofle po tanich cenach.

Za wdzięczność daje publiczn. śliczny gwiazdkowy podarunek. Każdy klient zostaje fotografowany i otrzymuje ślicznie wykonane **2 fotografie bezpłatnie.** 1874-20-9

LOMBARD

D. Wołchowicza i Syna

Poludniowa 20

zawiadamia, że 8/21 listopada i dni następujących odbywać się będzie **LICYTACJA**

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prelongowanych Nr. Nr., które przewyższają 100 rubli podlegają:

7700 60310 87721 124585 132258 479 144508 152721 154044 989
159196 164633 168273 188831 189658 195746 196132 665 209957
217645 218159 219073 220930 223327 229148 572 232077 233506 237425
238443 239054 243671 72 245179 246997 252418 253944 259067 260388
262036 97 650 263073 264588 267271 788 271091 546 272683 273036
277099 278215 894 280503 281875 282007 8 527 283106 150 541
284186 470 962.

Wyprzedaż Gwiazdkowa!!

We wszystkich oddziałach są znaczne partie przeznaczone dla wyprzedaży po znacznie niższych, wyjątkowo tanich cenach, względnie nawet niżej własnego kosztu.

Ceny wyprzedażowe oznaczone są czerwonym ołówkiem

DLA PAŃ

Rękawiczki - Pończochy - Chusteczki do nosa - Chustki wełniane - Szale Torebki skórzane - Kołnierzyki - Żaboty - Krawatki - Szale teatralne.

DLA DZIECI

Wełn. trykotowe switery - Spodenki - Czapki Rękawiczki - Szale - Pończochy - Kamasze.

DLA PANÓW

Rękawiczki - Skarpetki - Chusteczki do nosa - Trykoty - Koszule dzienne Koszule nocne - Mankiety - Kołnierzyki - Kamizelki - Krawaty.

Prócz towarów przeznaczonych dla wyprzedaży, polecamy, jako bajecznie tanio **wełniane SERDACZKI od Rb. 1²⁵** **wełniane SERWITEUR'Y od 55 k.**

BRACIĄ P. i M. SCHWALBE, Piotrkowska 85.

Sensacja! Jedyny egzemplarz na Królestwo! Sensacja!

OPERA W „CASINIE”

„HALKA”

Wielka opera S. MONIUSZKI w 3 aktach na filmie, w wykonaniu najlepszych artystów Warszawskich teatrów rządowych

z p. LESZCZYŃSKIM i panną STARSKĄ w gł. rolach.

Prócz tego: 2 wielkie dramaty amerykańskie w 4 częściach w wykonaniu najlepszych artystów teatrów New-Yorskich i NAD PROGRAM:

PRENS i WENUS

Wspaniała komedia z ulubieńcem Sz. Publiczności — **Prensem** w głównej roli.

Program trwa przeszło 3 godziny!

Ceny zwyczajne!

Ceny zwyczajne!



Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie.
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 — 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
 Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1 — 2 pp.
 Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7 — 8 wieczór codziennie.
 Choroby **kobiace** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
 Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
 Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.
Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
 LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
 Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. JELNICKI

Choroby weneryczne, skóry dróg moczowych ul. ANDRZEJA № 7 9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—11
 Telefon Nr. 170 1404

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci. **Dzielnia 9** od 8—5 po poł. 1644.

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób **Gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy** (Jąkanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Gubmana z Berlina.
 Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.
 Piotrkowska 165 (róg św. Anny) **Telefon 13. 52.**

Gabinet dentystyczny E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Sanycera). Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wazelkiego systemu. Prosto wanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719—156

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne. **PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 3.** od 11—1 i 5—7 1/2.

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w Pn. od 4—5 po poł. 20

LECZNICA ZĘBÓW 192. Piotrkowska 192.
 Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.
 Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu.
 Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę **M. Lernerę.** 1849
Ceny bardzo przystępne.

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3. Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.).
 Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Powrócił

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r.
Ulica Piotrkowska № 35. Telefon 19-84.

Dr. med. S. Aronson

Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerja i choroby kobiece. od 9—11 rano i od 4—6 po południu. W niedziele od 10—12 po poł. 1492

Dr. Med.

Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952—12

Dr. M. PAPIERNY

Akuszerja i choroby kobiece. b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz. Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
 Południowa 23. Telef. 16-85. 1766—0

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych **Dr. S. KANTOR,** (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.
 Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc piciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. A. S. Tenenbaum

Piotrkowska 145. Telef. 24-16
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Przyjmuje od 8 do 9-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu. 1851—6

Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31
Akuszerja i choroby kobiece przyjmuje do 10 rano i od 2—5 po poł. 1920—3—

Dr. Alfred Hejman

Choroby uszu, nosa i gardła. **Zachodnia № 57** Telefonu № 33-34. Od 9 — 10 i 4 — 6 po poł.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2. Telefon № 13-59.
 Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606” — 314 (wśródzylmie). Leczenie elektrycznością, elektrofizj (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp. panie od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lekarz-Dentysta J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, I-sze piętro. Przyjmuje jak dawniej. Telefon 17-31. 1691-203

Młody energiczny ustosunkowany handlowiec poszukuje **posady** akwizytora, buchaltera, obeznany jest w branży olejowej, włada językami, polskim, rosyjskim, słabiej niemieckim. Referencje na żądanie. Wymagania skromne. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „N. C. L.” pod lit. „A. B.” 3—1

№ 28.

Obwieszczenie. Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości posiadaczy 5g-ch listów zastawnych seryi V-ej, że w dniu 20 Listopada r. b. n. s. rozpocznie się dołączanie nowych arkuszy kuponowych do listów zastawnych rzeczowej seryi na trzecie dziesięciolecie, to jest na okres czasu od kuponu majowego 1914 r. do kuponu listopadowego 1923 roku.
 Dołączanie odbywać się będzie: w kasie Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, w Oddziale Banku Handlowego Łódzkiego w Warszawie, przy ulicy Erywańskiej, pod Nr. 6 i w Petersburskim Banku Handlowym w Petersburgu, przy ulicy Newski Prospekt Nr. 7—9.
 Dla dołączenia nowych arkuszy kuponowych winny być złożone listy zastawne seryi V-ej, z wyszczególnieniem numerów listów na osobnych deklaracjach, które otrzymywać można w pomienionych instytucjach kredytowych.
 Wreszcie nadmieniamy, że do listów, znajdujących się na przechowaniu w kasie Towarzystwa, nowe arkusze dołączone zostaną bez współdziałania osób interesowanych. 1992—2



Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

№ 7062

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1913 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelarii Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notariuszami, a mianowicie:

1. pod nr. 42 przy ul. Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13900; od której zaległość wynosi rb. 683 kop. 14, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2780; licytacja rozpocznie się od summy rb. 20850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notariuszem Wiktorem Sarosiakiem.
2. pod nr. 48b. przy ul. Zawadzkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 75900; od której zaległość wynosi rb. 2992 kop. 24, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 15180; licytacja rozpocznie się od summy rb. 113850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.
3. pod nr. 972 przy ul. Przędzalnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18700; od której zaległość wynosi rb. 485 kop. 66, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2740; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 20550; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notariuszem Julianem Ładą.
4. pod nr. 63 przy ul. Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6300; od której zaległość wynosi rb. 258 kop. 38, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1260; licytacja rozpocznie się od summy rb. 9450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notariuszem Włodzimierzem Kosińskim.
5. pod nr. 72 przy ul. Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18300; od której zaległość wynosi rb. 750 kop. 48, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3660; licytacja rozpocznie się od summy rb. 27450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.
6. pod nr. 74 przy ul. Franciszkańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18100; od której zaległość wynosi rb. 662 kop. 41, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2620; licytacja rozpocznie się od summy rb. 19650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notariuszem Józefem Grabowskim.
7. pod nr. 75 przy ul. Podrzecznej i Stodolnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14000; od której zaległość wynosi rb. 720 kop. 45, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2800; licytacja rozpocznie się od summy rb. 21000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notariuszem Józefem Żyźniewskim.
8. pod nr. 122 przy ulicy Drewnowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5200, od której zaległość wynosi rb. 183 kop. 14, vadium do licytacji złożyć się mające, wynosi rb. 1040; licytacja rozpocznie się od summy rb. 7800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 lutego 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.
9. pod nr. 320w. przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13000, od której zaległość wynosi rb. 524 kop. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2600; licytacja rozpocznie się od summy rb. 19500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 lutego 1914 r. przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.
10. pod nr. 321k.x. przy ulicy Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24200, od której zaległość wynosi rb. 1178 kop. 46, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4840; licytacja rozpocznie się od summy rb. 36300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 lutego 1914 r. przed notariuszem Wiktorem Sarosiakiem.
11. pod nr. 3646 przy ul. Nowo-Targowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 40200; od której zaległość wynosi rb. 1678 kop. 36, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 8040; licytacja rozpocznie się od summy rb. 60300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 lutego 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.
12. pod nr. 807d. przy ulicy Zakątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16500, od której zaległość wynosi rb. 1095 kop. 65, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3300; licytacja rozpocznie się od summy rb. 24750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 lutego przed notariuszem Julianem Ładą.
13. pod nr. 814r przy ulicy Podleśnej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5000; od której zaległość wynosi rb. 318 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1000; licytacja rozpocznie się od summy rb. 7500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 Lutego 1914 r. przed notariuszem Aleksandrem Taraborkinem.
14. pod nr. 901x przy ulicy Słowiańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12400; od której zaległość wynosi rb. 644 kop. 32 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2480; licytacja rozpocznie się od summy rb. 18600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 Lutego 1914 r. przed notariuszem Józefem Grabowskim.
15. pod nr. 902a przy ul. Słowiańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9000; od której zaległość wynosi rb. 436 kop. 80 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1800; licytacja rozpocznie się od summy rb. 13500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 Lutego 1914 r. przed notariuszem Józefem Żyźniewskim.
16. pod nr. 902r przy ulicy Słowiańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9000; od której zaległość wynosi rb. 572 kop. 40 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1800; licytacja rozpocznie się od summy rb. 13500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4/17 Lutego 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.
17. pod nr. 902x przy ulicy Słowiańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6300; od której zaległość wynosi rb. 452 kop. 27 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1260; licytacja rozpocznie się od summy rb. 9450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 Lutego 1914 r. przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.
18. pod nr. 1022b przy ulicy Wysokiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9000; od której zaległość wynosi rb. 393 kop. 40 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1800; licytacja rozpocznie się od summy rb. 13500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 Lutego 1914 r. przed notariuszem Wiktorem Sarosiakiem.

19. pod nr. 1089a przy ulicy Płockiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 3000; od której zaległość wynosi rb. 195 kop. 60 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 600; licytacja rozpocznie się od summy rb. 4500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 Lutego 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.
20. pod nr. 10446 przy ulicy Kaliskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4500; od której zaległość wynosi rb. 316 kop. 80 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 900; licytacja rozpocznie się od summy rb. 6750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 Lutego 1914 r. przed notariuszem Julianem Ładą.
21. pod nr. 1067 przy ulicy Nowo-Zarzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 32800; od której zaległość wynosi rb. 2017 kop. 41 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6560; licytacja rozpocznie się od summy rb. 49200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 Lutego 1914 r. przed notariuszem Aleksandrem Taraborkinem.
22. pod nr. 1111a.b.c. przy ulicy Dzielnej i Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 50200; od której zaległość wynosi rb. 1848 kop. 64 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10040; licytacja rozpocznie się od summy rb. 75300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 Lutego 1914 r. przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.
23. pod nr. 1114c. przy ulicy Składowej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20000; od której zaległość wynosi rb. 892 kop. 68 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4000; licytacja rozpocznie się od summy rb. 30000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 lutego 1914 r. przed notariuszem Józefem Grabowskim.
24. pod nr. 1186 przy ul. Juljusza i Nawrot obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 32000; od której zaległość wynosi rb. 1595 kop. 62 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6400; licytacja rozpocznie się od summy rb. 48000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 lutego 1914 r. przed notariuszem Józefem Żyźniewskim.
25. pod nr. 1269a przy ulicy Przędzalnianej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8900; od której zaległość wynosi rb. 566 k. 04 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1780; licytacja rozpocznie się od summy rb. 13350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notariuszem Janem Nieznańskim.
26. pod nr. 1272a. przy ulicy Rokocińskiej i Suchej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 18.000; od której zaległość wynosi Rb. 1144 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3600; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 27000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.
27. pod nr. 1277d.e. przy ulicy Nizkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 20000; od której zaległość wynosi Rb. 1072, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4000; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 30000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notariuszem Wiktorem Sarosiakiem.
28. pod nr. 1285a przy ul. Rokocińskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15900; od której zaległość wynosi rb. 939 kop. 68 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3180; licytacja rozpocznie się od summy rb. 23850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.
29. pod nr. 1349 przy ulicy Krótkiej i Mikołajewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20900; od której zaległość wynosi rb. 784 kop. 62 vadium do licytacji odbyć się mające wynosi rb. 4180; licytacja rozpocznie się od summy rb. 31350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notariuszem Julianem Ładą.
30. pod nr. 1385 przy ulicy Cegielnianej i Wschodniej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 52000; od której zaległość wynosi rb. 2307 kop. 20 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10400; licytacja rozpocznie się od summy rb. 78000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notariuszem Aleksandrem Taraborkinem.
31. pod nr. 1398c przy ulicy Dzielnej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4900; od której zaległość wynosi rb. 343 kop. 92 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 980; licytacja rozpocznie się od summy rb. 7350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notariuszem Włodzimierzem Kosińskim.
32. pod nr. 1439 przy ul. Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8000; od której zaległość wynosi rb. 599 kop. 87 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1600; licytacja rozpocznie się od summy rb. 12000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notariuszem Józefem Grabowskim.
33. pod nr. 1628 przy ulicy Lipowej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 29700; od której zaległość wynosi rb. 1580 kop. 50 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5940; licytacja rozpocznie się od summy rb. 44550; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1914 r. przed notariuszem Józefem Żyźniewskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 16/29 Października 1913 roku.

Magazyn mebli nowych i używanych

Wł. Romiszowskiego

dawnej Piotrkowska 117, obecnie Piotrkowska Nr. 116 I piętro front

Posiada w wielkim wyborze całe urządzenia do pokoi: sypialnych, stołowych, gabinetów i salenów, pojedyncze meble tak nowe, jak używane, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Pocienach niskich. Kupuje, zamienia, wynajmuje.

Wyłączną reprezentację

Towarz. akc. zakł. wyr. metal.

Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka

Łódźka żelazne, mosiężne i niklowane z materacami metalowymi.

Umywalnie żelazne i marmurowe. Meble ogrodowe. Wózki dziecięce i walcypedy.

Fotele dla chorych po cenach fabrycznych.

Wyłączną reprezentację

fabr. wyr. blaszanych

Wł. Gryniewiczza

lodownie, pokojowe wanny etc. Po cenach fabrycznych.

Wyłączną reprezentację

Patentowanej fabryki giętych mebli

Wilhelma Gebethnera

Krzesła gięte, fotele na biegunach etc.

PO CENACH FABRYCZNYCH.

Otwarty w niedziele i święta od 1-6 po południu.

Posiada stale na składzie stylowe urządzenia kuchenne.

1604-25-1

Pracownia krawatów.

Była właścicielka znanej pracowni krawatów, Dzielna № 23, przyjmuje obstalunki na krawaty w mieszkaniu Weinsteina, ul. Widzewska Nr. 50 m. 56. Wykonanie akuradne i punktualne. 2014-3



1844-15

ELEGANCKA

męska, damska, uczniowska i dziecięca

KONFEKCJE

gotową i podług miary z najlepszych materiałów krajowych i zagranicznych po cenach najprzystępniejszych polera

Ch. I. Sachs

120. Piotrkowska 120.

Do odstąpienia

z przylegającymi większ. i mniejsz. pokojami na biuro, pracownię, lub mniejsze mieszkanie i t.d. Wiado- Piotrkowska 89

front, 2 piętro, mieszkania № 6, od 12 do 3 po południu i od 7 - 8 wiecz. 2012-4

W otwierającym się zwierzchniu na ul. Piotrkowskiej pod № 117 jest

do wynajęcia na cały zimowy sezon

bufet z herbatą i owocami.

Wiadomość w zwierzchniu 2018-2-1

Zakład Tapicersko-dekoracyjny

Wł. Przeździeckiego

przyjmuje wszelkie obstalunki oraz posiada na składzie otomany leżanki itp. Piotrkowska 108

Redaktor: Anna Grodek.